

Nigdy nie jest za późno, by rozpocząć
nowe życie.

Koniec ze mną! – oto, co myśli Marianne,
rzucając się z paryskiego Pont Neuf.

Lecz los chce inaczej. Uratowana kobieta trafi a
do szpitala, gdzie ukojeniem staje się dla niej
malowidło wykonane na rustykalnym kafelku –
oświetlony księżycowym blaskiem port
w Bretanii z łodzią o nazwie „Mariann”.
Chwyta się tego obrazu jak ostatniej szansy
i postanawia, że skoro nie ma już swojego
miejsca na ziemi, pojedzie właśnie tam,
do małej wioski rybackiej.

Ta pierwsza od lat samodzielnie podjęta
decyzja pozwoli Marianne poczuć się znowu
szczęśliwą i zakosztować życia,
jakiego dotąd nie знаła.

ŹRÓDŁO OPISU:

<http://woblink.com/e-book,powiesci-dla-kobiet-otwarte-ksiezyc-nad-bretania-nina-george,19843>
DOSTĘP 26.05.2015r.